

Dlaczego zażywają środki psychoaktywne? Cz. II. Wybrane teorie uzależnień

Why do they use psychoactive drugs? Part II. Selected theories of addiction

MAREK MOTYKA^{1,2/}, JERZY T. MARCINKOWSKI^{3,4/}

^{1/} Sekcja Terapii Uzależnień, Wojewódzki Podkarpacki Szpital Psychiatryczny im. prof. Eugeniusza Brzeźickiego w Żurawicy

^{2/} Wydział Socjologiczno-Historyczny, Uniwersytet Rzeszowski

^{3/} Zakład Higieny, Uniwersytet Medyczny im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu

^{4/} Wydział Studiów Społecznych, Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa w Poznaniu

Artykuł prezentuje współczesne przyczyny sięgania po środki psychoaktywne, oparte o wybrane teorie uzależnień, wraz z podanymi przykładami ich występowania we współczesnym świecie. W opisie determinantów używania narkotyków wykorzystano koncepcje uznanych badaczy spoza naszego kraju: Émile Durkheima, Roberta Mertona, Alberta Bandury, Judith T. Brock, Trávisa Hirshi i Marca LeBlanca, Richarda A. Clowarda i Lloyd E. Ohlina, Howarda Beckera, Jean-Francois Lyotarda, Jean Baudrillarda oraz obserwacje przedstawicieli naszego kraju: Zygmunta Bauman, Czesława Cekiery, Mariusza Jędrzejko, Piotra Jabłońskiego i Marka Dziewieckiego. Podkreślono również rolę kultury popularnej w kreowaniu pro-narkotykowych postaw i zachowań.

Słowa kluczowe: *narkomania, społeczeństwo, determinanty, teorie uzależnień*

The paper presents the contemporary causes of use of psychoactive substances, based on selected theories of addiction, along with the examples of their occurrence in the modern world. The description of contemporary determinants of drug use presents theories of international researchers: Emile Durkheim, Robert Merton, Albert Bandura, Judith T. Brock, Travis Hirshi and Marc LeBlanc, Richard A. Cloward and Lloyd E. Ohlin, Howard Becker, Jean-Francois Lyotard, Jean Baudrillard, as well as observations of Polish researchers: Zygmunt Bauman, Czeslaw Cekiery, Mariusz Jędrzejko and Piotr Jablonski, Marek Dziewiecki. The role of popular culture in shaping behaviors contributing to drug use is also presented.

Key words: *drug addiction, society, determinants, theories of addiction*

© Probl Hig Epidemiol 2014, 95(2): 234-242

www.phie.pl

Nadesłano: 17.03.2014

Zakwalifikowano do druku: 06.05.2014

Adres do korespondencji / Address for correspondence

mgr Marek Motyka, instruktor terapii uzależnień, nr certyfikatu 205
Sekcja Terapii Uzależnień, Wojewódzki Podkarpacki Szpital
Psychiatryczny im. prof. E. Brzeźickiego w Żurawicy
ul. Różana 9, 37-710 Żurawica
tel. 606 378 533, e-mail: motmar@tlen.pl

Wprowadzenie

W ostatnich kilku dekadach zjawisko narkomanii charakteryzuje się dynamicznymi przemianami. Pozasakralne i pozamedyczne sięganie po środki psychoaktywne wywarło istotny wpływ na przemiany wobec motywów sięgania po tego typu specyfiki oraz eskalację zjawiska korzystania z tychże, identyfikowanego aktualnie w wielu grupach społecznych. Poszukiwanie źródeł zachodzących współcześnie przeobrażeń związanych z zażywaniem narkotyków stanowi obszar nieustannie poddawany eksploracji.

W niniejszym artykule zaprezentowane zostały wybrane koncepcje pozwalające zrozumieć podejmowanie decyzji o zażywaniu psychoaktywnych medykamentów. Z nurtu teorii psychologicznych zaprezentowano genezę uzależnienia w oparciu o społeczno-poznawczą teorię uczenia się Alberta Bandury. Teoria interakcji rodzinnych Judith S. Brok

z kolei wywodzi się z nurtu teorii środowiskowych, podkreślających niebagatelną rolę rodziny w powstawaniu uzależnień. Najwięcej miejsca poświęcono socjologicznej interpretacji genezy podejmowania tego typu zachowań. W tymże ujęciu sięganie po środki odurzające uznawane jest jako zachowanie dewiacyjne, odbiegające od powszechnie przyjętych ustanowień, natomiast przyczyny sięgania po środki odurzające ujęte zostały w teoretycznych perspektywach, spośród których wybrane zostały koncepcje ukazujące najbardziej charakterystyczne dla prezentowanego zjawiska ilustracje. Ujmowane w nich determinanty zjawiska to zazwyczaj stany anomiczne, przy których sięganie po narkotyki stanowi jedną ze strategii radzenia sobie z doświadczaniem tychże stanów; nadawanie charakterystycznego stygmatu osobom eksperymentującym z narkotykami, wywołującego u tychże poczucie krzywdy, a wraz z nim rezygnację

z respektowania ogólnie przyjętych norm i zagłębianie w świat narkotyków; zachwianie mechanizmów kontroli społecznej; wpływy subkultur dewiacyjnych, bądź modelowanie postaw zaobserwowanych u istotnych dla danej jednostki osób. Zwrócono również uwagę na postmodernistyczne wpływy, zdecydowanie sprzyjające obserwowanym współcześnie ambiwalentnym postawom wobec sięgania po środki o narkotycznych właściwościach.

Teoria anomii

W ramach teorii funkcjonalnej Émile Durkheim – rozpatrując wzorem organicystów społeczeństwo jako całość, na którą wpływają wszelkie zachodzące w niej procesy – zwracał uwagę na rolę zaspokajania potrzeb wyłaniających się w systemach społecznych, które – o ile nie realizowane – przyczynić się mogą do powstawania stanów „nienormalnych”, tzw. anomicznych [1]. Durkheim zauważył, że intensywne zmiany, zachodzące w rozwijającym się społeczeństwie, wpływają na pojawianie się w nim nowych problemów: „Upadają tradycyjne style życia, moralność, wiara religijna, rozpadają się wzory codzienności, natomiast brak nowych wartości, które mogłyby zająć ich miejsce. [...] W efekcie rozwoju nowoczesności załamały się wyznaczone przez religię tradycyjne punkty odniesienia i normy, przez co wielu członków nowoczesnych społeczeństw jest skazanych w swoim codziennym życiu na dojmujące poczucie bezsensowności” [2]. W swoich pracach istotne znaczenie przypisywał religii i religijnym obrzędom, które – według niego – służą zarówno zespalaniu społeczeństwa, podtrzymywaniu tradycji grupowych, jak i przyjęciu oraz wtajemniczeniu jednostki w zbiorowe życie wspólnoty, a zwłaszcza – co jest szczególnie istotne – „[...] służą podtrzymywaniu jednostek w chwilach załamań i kryzysów” [3].

Kontynuatorem durkheimowskich analiz zjawiska anomii był Robert Merton, który w swojej pracy „Teoria socjologiczna i struktura społeczna” próbował zarówno wskazać, które elementy społeczeństwa bywają najbardziej podatne na dewiacje, jak i podjął się przedstawienia mechanizmów, jakie mogą do tego doprowadzić. Podkreślał istotną – we wzorach zachowań dewiacyjnych – rolę rodziny oraz procesu socjalizacji: „Jest ona [...] najważniejszym pasem transmisyjnym, który służy przekazywaniu wzorców kulturowych następnemu pokoleniu. [...] Rodzina przekazuje przeważnie pewną część kultury, dostępną warstwie społecznej i grupom, w których się znajdują sami rodzice” [4]. Rodzina jest więc przestrzenią, w której dziecko – za sprawą codziennych obserwacji – nabywa podstawowe wzorce społecznych zachowań. Merton, opisując typy indywidualnego przystosowania do anomii, umieścił m.in. narkomanię jako jeden

ze sposobów przystosowania się do rzeczywistości – poprzez wycofanie. Autor zaznaczał: „Ludzie, którzy się w ten sposób przystosowują (lub nie przystosowują), pozostają – ściśle rzecz biorąc – w społeczeństwie, ale do niego nie należą. Z socjologicznego punktu widzenia, to autentyczni obcy. Nie podzielają wspólnego systemu wartości, mogą więc być uznani za członków społeczeństwa (w odróżnieniu od ludności) jedynie w sensie formalnym. Do kategorii tej należą niektóre poczynania adaptacyjne psychotyków, ludzi dotkniętych autyzmem, pariasów, wyrzutek, włóczęgów, wagańców, trampów, nałogowych alkoholików i narkomanów. Zrzucili oni zalecane cele kulturowe, a ich zachowania nie odpowiadają normom instytucjonalnym” [4].

Ilustracją teorii anomii była możliwa do zaobserwowania pośród żołnierzy walczących w trakcie wojny w Wietnamie, wśród których zażywanie środków psychoaktywnych stanowiło zachowanie ucieczkowe w otaczającej ich rzeczywistości. Jak zauważył M. Gossop, młodzi ludzie, którzy wyjechali na wojnę, zostali usunięci z własnego, normalnego środowiska społecznego, a przy tym odsunięci od wszechobecnych społecznych i moralnych ograniczeń. Wielu z nich w odmiennych od dotychczasowych warunkach doświadczało niespotykanego wcześniej zagubienia i chaosu. Przy niewielkich możliwościach na zmianę, środki psychoaktywne – jako specyficzna „dezercja do wnętrza” – pomagały im przekształcać wywołujące traumę postrzeganie otoczenia. Istotny jest również fakt, że po powrocie z Wietnamu do Ameryki – świata ustalonych i przestrzeganych praw i wartości – znaczny odsetek weteranów nie wracał do zażywania. Powrót do realiów, w których nie występowały tak znaczne jak na wojnie rozbieżności, pomiędzy wartościami a działaniami, wpływał na brak zainteresowania tendencjami ucieczkowymi, w tym zażywaniem środków o psychoaktywnym działaniu [5].

Teoria anomii pozwala wytłumaczyć również zachowania części społeczeństwa polskiego w okresie transformacji ustrojowej, w tym również „ucieczkę” w uzależnienia. Szybkość ówczesnych przemian instytucjonalnych stanowiła nazbyt wysokie wyzwanie dla ludzi, którzy – nie znając nowych norm, a jednocześnie posiadając zinternalizowane w czasach komunizmu stare zasady – stanęli w obliczu chaosu, permanentnego zamieszania i lęków egzystencjalnych [6]. Wraz z przemianami ustrojowymi zmianom uległy również dotychczasowe fundamentalne wartości wpajane podczas socjalizacji: własność państwowa, przedsiębiorstwo państwowe, zbiorowa odpowiedzialność itp. „Nowa” socjalizacja opierała się na zupełnie innych normach – indywidualizmie, konkurencji, prywatności, rywalizacji – co dla niektórych stanowiło nazbyt wysokie bariery [7]. Rozpowszechnienie

się wśród młodzieży szkolnej zjawiska zażywania substancji psychoaktywnych uznane zostało za jeden z negatywnych efektów przemian społeczno-politycznych w naszym kraju [8].

W literaturze prezentującej zażywanie środków psychoaktywnych często możemy odnieść do wpływu sytuacji społecznej na eskalację zjawiska. M. Kooyman uważa, że zażywanie środków odurzających może być skutkiem źle funkcjonującego społeczeństwa: „Narkotyki są albo sposobem ucieczki przed jego presją, albo protestem przeciwko jego normom” [9]. Według Cz. Cekiery zjawiska związane z używaniem psychoaktywnych specyfików są jednym ze sposobów rozładowania napięć i konfliktów obecnych w świecie współczesnym [10]. Podobne stanowisko przyjął L. Jurek, uznając wpływ negatywnych czynników społecznych, m.in. braku życiowych perspektyw czy bezrobocia, za znaczące w podejmowaniu decyzji o próbie „ucieczki” od trudnej sytuacji, poprzez zażywanie tychże środków [11].

Teoria anomii stanowiła podstawę dotychczasowych rozważań na temat przyczyn zażywania narkotyków. Obecnie jednakże posłużyć możemy się również innymi teoretycznymi konstruktami określającymi podejmowanie tego typu działań.

Interakcjonizm symboliczny

Dla ojca interakcjonizmu symbolicznego Georga H. Meada społeczeństwo stanowią zorganizowane interakcje występujące pomiędzy zorganizowanymi jednostkami, zachodzące według określonych wzorów, zależnych od procesów mających miejsce w umysłach. Szczególną rolę w zachodzących interakcjach przypisywał on jaźni, a zwłaszcza ocenie siebie z perspektywy innych uczestników interakcji. Rozpatrywał on również społeczeństwo jako twór płynny, podatny na zachodzące przemiany. W swej perspektywie zwracał uwagę na fakt, że „[...] społeczeństwo i różnorodne wzory organizacji społecznej są zarówno utrwalane, jak i zmieniane dzięki przystosowawczym zdolnościom umysłu i mediacyjnemu wpływowi jaźni” [1]. Na gruncie interakcjonistycznym powstało wiele teorii pozwalających zrozumieć podejmowanie przez członków społeczeństwa decyzji o korzystaniu ze środków psychoaktywnych.

Teoria kontroli społecznej oraz integracyjna teoria zachowania przestępczego

W teorii kontroli społecznej – jednej z licznych koncepcji w prezentowanym paradygmacie – Travis Hirshi zwrócił uwagę na występowanie pośród członków danej społeczności wspólnego dla wszystkich systemu norm i wartości – jasnego, czytelnego, przekazywanego m.in. w procesie socjalizacji. W swojej teorii Hirshi zaprezentował cztery zmienne wzajemnie ze

sobą powiązane, od których zależne jest podejmowanie wszelkiej działalności w ramach danej wspólnoty. Należą do nich: przywiązanie, czyli emocjonalne związki jednostki z istotnymi dla niej osobami; zaangażowanie w stosowanie konwencjonalnych norm i reguł; zaabsorbowanie działalnością konformistyczną oraz przekonanie, czyli wewnętrzne poczucie o celowości przestrzegania przyjętych zasad [12]. Świadomość wpływu tychże zmiennych pozwala zrozumieć mechanizmy sprzyjające pojawianiu się zachowań patologicznych, w tym uzależnień. Przywiązanie, czyli silne więzi z osobami bliskimi, ważnymi dla jednostki, sprzyja przestrzeganiu przyjętych w danej społeczności norm i reguł, natomiast obserwowany – u owych istotnych bliskich – brak akceptacji wobec zachowań przekraczających ustalone ramy, może powstrzymać od podejmowania zachowań dewiacyjnych. Gratyfikacje uzyskiwane w związku ze stosowaniem się do powszechnie respektowanych ustaleń – pochwały, wszelkie przejawy akceptacji – sprzyjają ich internalizacji. Zaangażowanie w pełnienie określonych ról i prawidłowe wykonywanie związanych z nimi zadań, zarówno nie stwarza możliwości angażowania się w działalność dewiacyjną, jak i odwraca uwagę od podejmowania tego typu zachowań. Przeświadczenie o słuszności i przestrzeganiu zinternalizowanych norm, ma dla jednostki z kolei fundamentalne znaczenie i jest najistotniejszą zmienną chroniącą ją przed podejmowaniem dewiacyjnych zachowań [13].

Marc LeBlanc w zaprezentowanej przez siebie teorii zachowania przestępczego, wykorzystał – zaczerpniętą z teorii Hirshiego – zmienną „przekonanie” określając ją mianem „kontroli wewnętrznej” oraz zmienną „przywiązanie”, którą określił z kolei jako „kontrolę zewnętrzną”. Do poprzedniego modelu dołączył poza tym posiłkowe zmienne, do których zaliczył poziom rozwoju psychicznego oraz antagonizm destruktywny. W swoich badaniach zwrócił uwagę na interesujące zależności, jakie w związku z nimi zachodziły. Zauważył, że „Im bardziej nieletni będzie opóźniony w rozwoju psychicznym, tym większe jest prawdopodobieństwo jego zachowań dewiacyjnych i im większy jest antagonizm destruktywny, tym to prawdopodobieństwo będzie wzrastać” [14]. Według LeBlanca, stabilne więzi jednostki z istotnymi bliskimi ze społeczności konformistycznej, wraz z prawidłowym rozwojem psychicznym, czynią jednostkę podatną na kontrolę zewnętrzną. Ta natomiast – o ile okaże się efektywna – sprzyjać winna wykształceniu się u tejże jednostki kontroli wewnętrznej – najskuteczniejszej ochrony przed podejmowaniem dewiacyjnych zachowań [13]. Podatność na wpływy środowisk dewiacyjnych, m.in. osób zażywających narkotyki, jest znacznie bardziej możliwa pośród tych, u których wskazywane przez LeBlanca procesy – skutek np. osłabienia relacji

pomiędzy jednostką a bliskimi – nie miały możliwości wystąpić.

Współcześni badacze zjawiska narkomanii przyjmują stanowiska spójne z założeniami Hirshego i LeBlanca. Zygryd Juczyński zwraca uwagę na wyłanianie się u adolescentów potrzeby autonomii i rozwoju własnego „ja” [15]. W procesie tym rola rodziny, bądź wszelkich osób istotnych dla jednostki, może zdecydowanie wpływać na utrwalenie, bądź rezygnację z przestrzegania dotychczas respektowanych reguł. Osłabienie tychże relacji, zmiana autorytetów, jak również presja grupy rówieśniczej – wraz z zachowaniami konformistycznymi wobec oczekiwań pozostałych członków danej wspólnoty – prowadzić mogą do zachwiania zinternalizowanych dotychczasowych reguł zachowań, nierzadko kluczowych dla stabilności kontroli wewnętrznej adolescenta.

Według Mariusza Jędrzejko i Piotra Jabłońskiego rodzina pełni kluczową rolę w używaniu, bądź nie używaniu, narkotyków. Za najistotniejsze czynniki ryzyka występujące w tym obszarze uznają oni zaniedbania dotyczące wyraźnego i konsekwentnego systemu wychowawczego, niejasno określone reguły postępowania, brak konsekwencji, brak określonych granic zachowań i kontroli tychże, nieokreślenie oczekiwań rodziców wobec dziecka, niskie wsparcie z ich strony, nieobecność ojca w domu – także psychiczna, jak również przyzwalanie dziecku na korzystanie z obszarów, do których nie jest ono jeszcze przygotowane emocjonalnie. Deficyty w zaspokajaniu tak podstawowych potrzeb, jak: miłość, bezpieczeństwo, akceptacja, wsparcie – tworzą dystans pomiędzy dzieckiem a rodziną oddalając je od niej, co sprzyja z kolei podatności na wpływy grupy rówieśniczej, a pośród nich osób korzystających z narkotyków [16].

Teoria zróżnicowanych możliwości

Badania społeczne, prowadzone zwłaszcza pośród młodej części społeczeństwa, potwierdzają znaczącą rolę subkultur młodzieżowych w rozpowszechnianiu zachowań dewiacyjnych, w tym sięganiu po środki odurzające. W myśl założeń teorii zróżnicowanych możliwości Clowarda i Ohlina, występowanie tego typu zachowań stanowi konsekwencję wcześniejszego przystąpienia jednostki w szeregi grup podkulturowych. Badacze zaliczają do nich:

- podkultury przestępcze, w których dewiacyjne zachowania są trwałym elementem charakteryzującym ten segment społeczeństwa;
- podkultury konfliktowe charakteryzujące się brakiem norm społecznych i wzorów postępowania;
- podkultury wycofania tworzone zwykle na obszarach zamieszkałych przez osoby pochodzące z niższych warstw społecznych, charakteryzujących się dużą migracją ludności, w środowiskach w których

brakuje możliwości zmiany swojego statusu, zazwyczaj w rodzinach z problemem alkoholowym lub narkotykowym.

Nabyte w podkulturze sposoby percepcji otoczenia, jak i strategie rozwiązywania pojawiających się trudności w okresie dorastania, przestają być akceptowane w tzw. dorosłym życiu [17, 18]. W tej sytuacji, analogicznie, jak w myśl teorii anomii Mertona, jednostki takie:

- bądź wycofują się na margines społeczny szukając ucieczki w środkach odurzających – uśmierzających, kojących, tłumiących poczucie inności
- bądź tworzą grupy wycofania, w których zachowania dewiacyjne – w tym zażywanie narkotyków – stanowią normę akceptowaną przez ich członków [19].

Egzemplifikację w tym wypadku stanowić mogą subkultury, w których środki odurzające pełniły i pełnią znaczącą rolę: hipisi – pośród których popularnością cieszyły się zarówno środki halucynogenne, jak również – zwłaszcza na terenie naszego kraju – narkotyki będące pochodnymi maku lekarskiego. Do tego typu subkultur zaliczyć też można:

- rastafarian i hipsterów preferujących marihuanę,
- korzystających ze stymulantów – m.in. amfetaminy i ecstasy – technomanów,
- odurzających się środkami wziewnymi członków subkultury punk [20, 21].

Znaczącą rolę, w tego typu społecznościach, pełni konformizm, dający – nierzadko subiektywne – poczucie jedności, o ile jej członek integruje się z resztą. Przejmowanie zaobserwowanych zachowań od osób uznawanych za autorytet – w tym zażywanie środków psychoaktywnych – zazwyczaj decyduje o tego typu inicjacji, w tym wypadku wspólnym sięganiu po narkotyki.

Teoria interakcji rodzinnych

Judith S. Brook zwróciła z kolei uwagę na doniosłość relacji w środowisku rodzinnym, jako najistotniejszym czynnikiem warunkującym sięganie przez młodzież po środki odurzające. Teoria interakcji rodzinnych, która powstała w oparciu o obserwacje badaczki i wsp., podkreśla rolę prawidłowych relacji pomiędzy rodzicami a dzieckiem, zwłaszcza pomiędzy matką a dzieckiem, gdzie fundamentalne znaczenie w podejmowaniu decyzji o zażywaniu narkotyków przypisuje się właśnie słabym więziom na linii rodzic-dziecko. Nadrzędną w owych relacjach rolę pełnią zarówno: nadzór rodziców w okresie adolescencji, jak i wsparcie okazywane dziecku w nierzadkich na tym etapie życia trudnościach związanych z zamykaniem za sobą beztroskiego okresu dzieciństwa, dojrzewaniem, wchodzeniem w świat dorosłych [18].

Za sprzyjające prawidłowym relacjom pomiędzy dzieckiem i rodzicami uznano:

1. Akceptowanie przez rodziców społecznie uznawanych wartości.
2. Wychowywanie oparte na miłości i wspieraniu emocjonalnym dziecka.
3. Sprawowanie kontroli rodzicielskiej nad dzieckiem.
4. Przystosowanie społeczne i dojrzałość emocjonalną matek [22].

Z kolei za determinanty zażywania narkotyków badacze uznali:

1. Brak emocjonalnego związku z rodzicami.
2. Nieprawidłową osobowość, wskazującą na nieprzystosowanie społeczne.
3. Zwiększenie podatności na wpływ rówieśniczych grup dewiacyjnych, np. narkomańskich.
4. Niekorzystną charakterystykę indywidualną jednostki: słaba integracja 'ego', niska samoocena, tendencja do depresji, zachowań agresywnych i buntowniczych.
5. Uczenie społeczne: modelowanie patologicznych zachowań dzieci przez obserwację niewłaściwych zachowań i postaw rodziców (np. przyjmowanie narkotyków przez rodziców, akceptacja takich zachowań) [22].

Rodzina stanowi dla dziecka podstawową matrycę, na której zapisane są wszelkie preferowane wartości, normy, wzorce zachowań powielane przez dziecko w procesie socjalizacji. Jest ona pierwszym i najważniejszym środowiskiem wychowawczym warunkującym prawidłowy rozwój dziecka. W rodzinach, w których relacje oparte są o wzajemne okazywanie ciepła, uczenie adekwatnej oceny zachodzących w społeczeństwie zjawisk, naukę asertywności oraz umiejętności podejmowania właściwych wyborów, modelowana zostaje prawidłowa osobowość dziecka. W rodzinach alkoholowych, narkomańskich, bądź takich, w których występują zaniedbania komunikacyjne na linii rodzic – dziecko, problemy na płaszczyźnie emocjonalnej – choćby w okazywaniu przez rodziców miłości swoim pociechom, szanse na prawidłowy rozwój dziecka, wobec tak niekorzystnych okoliczności, stanowią niezwykle trudne wyzwanie [18].

Teoria społecznego uczenia się

Według Alberta Bandury sięganie po psychoaktywne medykamenty stanowi zachowanie wynikające z przejmowania obserwowanych w otoczeniu wzorców tego typu postępowania, występujących pośród osób znaczących dla danej jednostki. W teorii społecznego uczenia się zawarte zostały istotne dla zrozumienia zachowań dewiacyjnych – w tym zażywania narkotyków – przyczyny odpowiedzialne za ich występowanie. Jednostka, poprzez obserwację ważnych dla niej osób,

nabywa od nich i modeluje w sobie wzorce tychże zachowań. Korzystanie z modeli stanowi w tym wypadku element procesu społecznej transmisji kultury; jest niezbędnym elementem społecznego uczenia się [23]. W przypadku zachowań dewiacyjnych – w tym korzystania ze środków psychoaktywnych – również i one przejęte zostają przez osoby mające stały kontakt z zażywającymi narkotyki. Do grona modeli, których zachowania zostają naśladowane przez młodzież, należą przede wszystkim członkowie najbliższej rodziny, ważne osoby ze środowiska rówieśniczego, jak również młodzieżowi idole, zwłaszcza postacie świata muzyki. Zasadniczą rolę w procesie społecznego uczenia się pełni obserwacja, w trakcie której im częściej zaobserwowane zostają specyficzne wzorce zachowań, tym silniejsze jest ich oddziaływanie na daną jednostkę. Zapamiętywanie obserwowanych zachowań, podejmowanie prób ich odtwarzania, a w rezultacie przyjmowanie jako swoich, są kolejnymi etapami procesu nauki. Efekty nagradzające za prawidłowe naśladowanie zachowań, do których należą m.in. akceptacja w grupie, awans na pozycję lidera, szacunek, działają zdecydowanie sprzyjająco na zapamiętywanie i wierne odtwarzanie obserwowanych zachowań [24]. Teoria ta, w odniesieniu do działań związanych z zażywaniem środków odurzających, wskazuje znaczącą rolę grupy rówieśniczej jako matrycy kreującej postawy wobec narkotyków. Silne związki z rówieśnikami korzystającymi z tego typu specyfików znacząco wpływają na naśladowanie tychże wzorców przez jednostki nowo przyjęte do danej społeczności [25]. Niezwykle szybkie przejmowanie zachowań obserwowanych pośród reszty grupy sprzyja akceptacji, uznaniu za „swoich”.

Popularne w ostatnich latach używanie tzw. dopalaczy, czy rozszerzające się zjawisko korzystania z marihuany, zwłaszcza pośród młodej części społeczeństwa, stanowią ilustracje tego typu zachowań. Wypowiedzi zamieszczane na portalach społecznościowych dla osób zainteresowanych odmiennymi stanami świadomości wyraźnie ukazują przejmowanie zachowań pro-narkotykowych od pozostałych uczestników wirtualnych dyskusji. Pozytywne wypowiedzi zamieszczane na tychże witrynach znacząco wpływają na upowszechnienie tego modelu zachowania [24]. Bandura wskazuje, że występujące pośród młodzieży przekonania dotyczące narkotyków stanowią rezultat obserwowanych pseudo pozytywnych efektów ich zażywania. Obserwowana w kręgu osób znajomych stymulacja pracy mózgu za pomocą amfetaminy, pozwalającej rzekomo na szybsze przyswajanie dużych partii materiału przed egzaminami, sprzyja powielaniu tychże samych wzorców zachowań. Analogiczna sytuacja występuje w przypadku marihuany, wobec której dodatkowe oddziaływanie – zachęcające do

użycia – modelowane bywa przez aktualne trendy pojawiające się w polityce narkotykowej, przez Internet, przez czasopisma skierowane do osób zainteresowanych korzystaniem z narkotyku, współczesne pozycje wydawnicze na temat marihuany czy tworzenie wokół tego środka przekonania o niskiej szkodliwości, bądź jej zupełnym braku [18, 26].

Podobne modelowanie postaw występuje w środowisku rodzinnym, w którym wszelkie wzorce zachowań, związanych choćby ze spożywaniem alkoholu czy paleniem tytoniu, przejęte zostaje w procesie socjalizacji przez dorastających członków rodziny; wypijanie drinka w ramach odreagowania po ciężkim, pełnym napięcia dniu, usankcjonowane celebrowanie alkoholem wszelkich rodzinnych uroczystości, oglądanie meczy piłkarskich w pubach przy kuflach z piwem, urlop w trakcie którego przyzwala się na wypijanie dużych ilości alkoholu, stanowią modele – w myśl teorii Bandury – przejmowane i odtwarzane przez jej najmłodszych przedstawicieli. Liberalny stosunek do wszelkich środków odurzających obserwowany pośród członków rodziny zazwyczaj przekazany zostaje młodym pokoleniu.

Teoria etykietowania (stygmatyzacji)

Niemal od początku istnienia społeczności ludzkich działania podejmowane przez niektóre jednostki podlegały szczególnie krytycznej ocenie. Zazwyczaj dotyczyło to zachowań nieakceptowanych pośród danej grupy, bądź wywołujących pośród jej członków trudne do pohamowania reakcje. To z kolei pociągało za sobą specyficzne zachowania wobec tychże: izolację, charakterystyczne dla ich postępowania nazewnictwo, nierzadko ostracyzm społeczny. Owocem analizy tego typu zachowań, prowadzonej przez Howarda Beckera, było wprowadzenie do naukowej terminologii pojęcia „etykietyzacja” służącego zaprezentowaniu obserwacji dotyczących przyczyn zachowań dewiacyjnych, w tym sięgania po środki o narkotycznym działaniu [24].

Fundament teorii etykietowania stanowią obserwacje Charelsa H. Cooley’ a, który opracował i wprowadził do nauk termin „jaźni odzwierciedlonej” – sposobu w jaki wewnętrzne poczucie siebie jest odzwierciedlane w relacjach z innymi; samoocena jednostki kształtowana jest w oparciu o opinię, z jaką spotyka się ona wobec siebie w trakcie interakcji pomiędzy nią a otoczeniem [27]. Tenże sposób postrzegania siebie stanowi zasadniczy mechanizm pociągający za sobą szereg zachowań w znacznej mierze decydujących o doświadczaniu przez jednostkę akceptacji, bliskości, szacunku, bądź też wykluczenia, napiętnowania, postrzegania siebie jako outsidera, jak również podejmowaniu działań odpowiednich dla wywołanej sytuacji. W myśl teorii stygmatyzacji różnicowanie występujące w ramach danej społeczności pomiędzy grupą dominu-

jącą a grupą mniejszościową, w której zaobserwowano zachowania odbiegające od norm respektowanych pośród większości, prowadzi w konsekwencji do nierównego traktowania tych drugich. To z kolei stanowi przyczynę dyskryminacji, przypisania specyficznego piętna naznaczającego jednostkę z grupy mniejszościowej jako odszczepieńca, dewianta, osobę „inną” w społeczeństwie [28]. Teoria ta została zastosowana przez Beckera również do wyjaśnienia przyczyn wchodzenia w narkomanię. Zaznaczał on, że człowiek nie posiada wewnętrznych predyspozycji do sięgania po środki odurzające zarówno w sensie psychologicznym jak i fizjologicznym; określenie człowieka dewiantem stanowi społeczną ocenę jego zachowań odbiegających od reguł respektowanych przez społeczeństwo, w którym żyje. Nierzadko – zwłaszcza w przypadku osób eksperymentujących z narkotykami – prowadzić to może do wystosowania wobec nich niezасłużonych oskarżeń, nadania piętna-etykiety nieadekwatnej do zaistniałej sytuacji. Nazwanie młodego człowieka narkomanem, w związku z zazwyczaj epizodycznymi początkowo doświadczeniami np. z marihuaną lub „dopalaczami”, wynikającymi z ciekawości, czy namowy ze strony rówieśników, stanowi częsty przykład stygmatyzowania osób posiadających tego typu doświadczenia. W tej sytuacji młodzież, nierzadko niesprawiedliwie tak oceniona, odrzucona i napiętnowana społecznie, nie czuje się zobowiązana do przestrzegania powszechnie uznawanych norm, natomiast w poczuciu krzywdy i niesprawiedliwości skłonna jest dołączać do grona osób akceptujących napiętnowane przez społeczeństwo zachowania. Potrzeba akceptacji prowadzić może do zainteresowania się, a w konsekwencji zintegrowania z narkomańską subkulturą. Dostęp do narkotyków w tejsze już dewiacyjnej społeczności, pozorne braterstwo, a przede wszystkim akceptacja, sprzyjają postępującemu wchodzeniu danej jednostki w świat narkotyków [24]. Aktualnie spotykamy się z dezaktualizacją teorii stygmatyzacji wobec osób korzystających z marihuany. Zjawisko to, coraz mocniej zakorzenione w rzeczywistości społecznej, zdecydowanie podlega zupełnie innej ocenie niż miało to miejsce przed kilkoma dekadami. Wyraźnie zauważyć można zachodzące przemiany określające status marihuany już nie jako narkotyku, a środka, którego palenie nie stanowi zachowania piętnującego, nadającego stygmat, wywołującego u jednostki poczucie odrzucenia, alienację, jak i poszukiwanie akceptacji w gronie osób aprobujących tego typu zachowania. Tym samym palacze marihuany wraz z upływem czasu pozbawieni zostali etykiety „narkomana”.

Perspektywy postmodernistyczne

Jako uzupełnienie, niezbędne dla zrozumienia zachodzących przemian wobec środków psychoak-

tywnych, posłużyć mogą również teorie postmodernistyczne ukazujące rzeczywistość społeczną jako obszar pełen płynności, niejednoznaczności i chaosu normatywnego. Kierują one swoją uwagę zwłaszcza na fragmentaryczny charakter kultury, w relacji z którą jednostki, wobec bezmiaru możliwości jakie przed nimi się pojawiają, doznają zagubienia wobec bez końca wyłaniających się norm i znaczeń [1].

Jean-Francois Lyotard w swojej „*La condition postmoderne*” zwrócił uwagę na – znaczące w obserwowanych przemianach – podejmowanie dyskursu przedstawicieli ponowoczesnej nauki z normami określającymi i uprawomocniającymi dotychczasowy naukowy dorobek [29]. Tego typu działania zdecydowanie sprzyjają powstawaniu licznych zastrzeżeń wobec uznawanych paradygmatów oraz wpływają na popularyzowanie nowych, alternatywnych stanowisk, istotnie sprzyjających przemianom postaw – w tym wypadku kreowania pozytywnego wizerunku środków o narkotycznym działaniu. Egzemplifikacją spostrzeżeń Lyotarda będą stanowiska wobec psychoaktywnych specyfików propagowane m.in. przez Jerzego Vetulani, czy Kamila Sipowicza – zdecydowanie pozytywne, poddające w wątpliwość dotychczasowy wizerunek tychże specyfików [30].

Jean Baudrillard podkreśla rolę środków masowego przekazu i reklam, jako nośników zniekształcających właściwy przekaz danego społecznego zjawiska, zwraca uwagę na manipulacje kryjące się zwłaszcza w reklamach, redukujące wartość użytkową reklamowanego towaru do jego wartości jako znaku, symbolu [31]. W tym wypadku z kolei za przykłady doskonale posłużyć mogą zarówno liczne reklamy „dopalaczy”, z którymi wciąż można się zetknąć na internetowych witrynach, jak również – pełne manipulacji – kreowanie pozytywnego wizerunku środków psychoaktywnych w wytworach współczesnej kultury popularnej [30].

Nadając nowoczesności miano „płynnej” Zygmunt Bauman zwraca uwagę na dynamiczne współczesne przemiany występujące w otoczeniu człowieka, porównywalne do zawirowań obserwowanych w płynach, których kształt – przy nieznacznym nawet poruszeniu – ulega spektakularnym deformacjom. Jako uważny obserwator-uczestnik rzeczywistości prezentuje w swoich pracach bezustanne przemiany zachodzące w stylu życia, zwyczajach, zainteresowaniach, deklarowanych celach życiowych, niemal zupełnym braku stabilności. Ukazuje świat płynnej nowoczesności, jako niebywale zaskakujący, niejednostajny, natomiast ludzi – niejako zmuszonych tego typu okolicznościami – jako jednostki elastyczne, poddające się, dostosowujące się do zachodzących w otoczeniu przemian, których siłę napędową stanowi – nieustający i chaotyczny – „ocean informacji” [32]. Jak zwraca

uwagę Mariusz Jędrzejko, przemiany dotychczasowego systemu wartości, płynność wyłaniających się norm, nierzadko prowadzić mogą do podejmowania zachowań wysoce ryzykownych, do których zaliczyć można m.in. sięganie po psychoaktywne leki [33].

Sam wizerunek narkotyków, podejmowany we współczesnych dyskursach, niejednokrotnie budzić może zamęt wobec ambiwalentnych przekazów prezentowanych m.in. w literaturze przedmiotu [34, 35]. Porównywanie legalizacji narkotyków – a przy tym ich używania – do fundamentalnej wartości, jaką bezsprzecznie stanowi wolność, jest wybiegiem podstępny, manipulacją, jednakże – jak daje się zauważyć – trafiającą w kreowane przez postmodernistyczną kulturę potrzeby konsumenckie jednostek [36, 37]. W płynnej nowoczesności środki psychoaktywne mogą też pełnić rolę stabilizatorów doświadczanych doznań. Jednostki, których nie stać w świecie konsumentów na podążanie za wszechogarniającymi przemianami, doświadczając „banicji ze społeczeństwa zadowolonych”, kierują swoją uwagę w stronę narkotyków dających iluzję wszechmocy, dobrostanu, szczęścia [38].

Współczesny badacz zależności pomiędzy postmodernizmem a pojawiającymi się coraz częściej patologiami społecznymi – w tym uzależnieniami – Marek Dziewiecki zwraca szczególną uwagę na wpływ ponowoczesnej kultury na pojawiający się kryzys wychowania jednostki. W swoich obserwacjach wyróżnia typowe dla tejże kultury cechy, wraz z wpływem, jaki wywierają one na rozumienie i przeżywanie przez człowieka siebie i otaczającego go świata. Jedną z wyróżnionych przez niego cech ponowoczesnego społeczeństwa są dynamiczne przeobrażenia w podstawowych obszarach funkcjonowania człowieka. Z racji intensywnych zmian, zwłaszcza obyczajowych i społecznych, dotychczasowe wartości zastępują pojawiające się nowe, uznane za lepsze od wcześniejszych i bardziej wartościowe jedynie z racji swojej nowości. Bezkrytycznej akceptacji, czasami nawet kontrowersyjnych kwestii, sprzyja według badacza skrajny relatywizm wobec wszelkich obszarów funkcjonowania człowieka [39].

Znaczące jest również postmodernistyczne ujmowanie pojęcia, czy raczej stanu, jakim jest – wspomniana powyżej – wolność i jej rozumienie. Nawiązując do postmodernistycznych założeń, wśród ludzi występować może przekonanie o tym, że w życiu prywatnym każdego człowieka nie muszą występować jakiekolwiek tzw. prawdy obiektywne, jak i niezależne wartości, czy normy moralne. Przekonania te zdecydowanie wpływają na podejmowanie działań podlegających wyłącznie subiektywnej ocenie zgodnej z występującymi w danym momencie pragnieniami i potrzebami jednostki [40]. Dochodzić tu może w rezultacie do

zawężenia bądź zniekształcenia pojmowania wolności. Osoby, kojarzące ją z nieskrepowanymi niczym postawami, rezygnując z dotychczasowych wartości i aspiracji, zaczynają także powoli zatracać swoją wolność. Powołując się na słowa Marka Dziewieckiego: „Zagrożeniem dla wolności jest [...] kryzys myślenia. Jednym z bolesnych paradoksów naszych czasów jest sytuacja, w której człowiek ma coraz większe aspiracje aby żyć w wolności, a jednocześnie ma coraz większe trudności, by swoją wolność rozumieć w sposób realistyczny i pogłębiony. Z kolei błędne rozumienie wolności prowadzi do nieodpowiedzialnego z niej korzystania. Nierzadko pociąga to za sobą tak bardzo naiwne wyrażanie własnej wolności, że powoduje to jej okaleczenie, czy wręcz utratę” [40].

Również tutaj posłużyć się można przykładami zupełnie odmiennych propozycji ukazywania środków psychoaktywnych w masmediach, literaturze [35, 41], w stanowiskach wobec narkotyków prezentowanych przez osoby zawodowo zajmujące się uzależnieniami [42]. Kreowany przez masmedia wizerunek narkotyków nierzadko podsuwa odbiorcom informacje niepełne, zniekształcone, ukazujące jedynie pseudo-korzyści, za które głównie uważa się poprawę samopoczucia i – paradoksalnie – niezależność.

Podsumowanie

Współczesne sięganie po środki psychoaktywne charakteryzuje się zupełnie odmienną etiologią, niż miało to miejsce w przeszłości, kiedy stosowano je przede wszystkim w celach obrzędowych – do łączności z bogami, duchami przodków, przepowiadania przyszłości, czy celebracji ważnych wydarzeń. Regulowane przez sferę sacrum rytualne używanie narkotyków to w czasach współczesnych zjawisko występujące jedynie w nielicznych społecznościach plemiennych zamieszkujących obszary nieurbanizowane, z dala

od świata, w którym sięganie po tego typu specyfiki podlega ustanowionym prawem regulacjom.

Aktualne przyczyny sięgania po środki odurzające zazwyczaj wynikają z deficytów, występujących u jednostek decydujących się na sięganie po tego typu środki, bądź braku możliwości dostosowania się do „pędzącego” współczesnego świata. Spektrum uwarunkowań determinujących korzystanie z narkotyków ulega ciągłemu pomnożeniu. Poza stanami anomicznymi, zaniedbaniami w obszarze rodziny, środowisku rówieśniczym, wpływami subkultur, czy stygmatyzowaniem eksperymentujących z tego typu środkami, obecnie – jak daje się zauważyć – kluczową rolę w animowaniu pro-narkotykowych zachowań pełnić mogą wytwory kultury popularnej, prezentujące narkotyki jako środki rekreacyjne, o niskiej szkodliwości i braku potencjału uzależniającego, jak również postmodernistyczna „płynność” – nierzadko ambiwalencja – zasad regulujących życie społeczne.

Niebagatelną rolę przypisać należy również mediom elektronicznym, które stwarzają możliwość manipulowania swoją tożsamością. Z początku zazwyczaj w formie niewinnej zabawy, jednakże – wraz z upływem czasu w trakcie którego wzrasta zaangażowanie w „udawanie”, postawa ta – jak zauważa Andrzejewska – „[...] może też kształtować i utrzymywać pewne nieprawidłowe sposoby funkcjonowania społecznego oparte na kłamstwie i manipulacji” [43]. Stąd już tylko o krok od iluzorycznego postrzegania narkotyków jako środków rekreacyjnych, służących poprawie nastroju; siebie samego jako jednostki doskonale zorientowanej w realizacji wyłaniających się – zwykle kreowanych przez media – własnych potrzeb; konieczności legalizacji narkotyków – postulowanej przez coraz szersze kręgi społeczne – jako fundamentalnej wolności, do której każdy obywatel winien posiadać nieograniczone prawo.

Piśmiennictwo / References

1. Turner JH. Struktura teorii socjologicznej. PWN, Warszawa 2005.
2. Giddens A. Socjologia. PWN, Warszawa 2004.
3. Szacki J. Historia myśli socjologicznej. PWN, Warszawa 2007.
4. Merton RK. Teoria socjologiczna i struktura społeczna. PWN, Warszawa 2002.
5. Gossop M. Narkomania. Mity i rzeczywistość. PWN, Warszawa 1993.
6. Piróg T. Młodzież w Polsce. Impuls, Kraków 2006.
7. Doktor K, Milczarek S. Warunki życia, pracy i aktywność zawodowa młodzieży. [w:] Młodzież polska u progu lat dziewięćdziesiątych. Bogusz J (red). OBS, Warszawa 1991: 151-172.
8. Krzyżaniak W, Suchocki MJ. Atrakcyjne życie narkomanów. Sumus, Warszawa 2005.
9. Kooyman M. Społeczność terapeutyczna dla uzależnionych. KBdsPN, Warszawa 2002.
10. Cekiera Cz. Psychoprofilaktyka uzależnień oraz terapia i resocjalizacja osób uzależnionych. KUL, Lublin 1993.
11. Jurek L (red). Dopalacze, narkotyki, niewinny początek. Lexdruk, Rybnik 2010.
12. Hirshi T. Causes of Delinquency. Univ Calif Press, Berkeley 1969.
13. Pytka L. Pedagogika resocjalizacyjna. APS, Warszawa 2008.
14. Petrykowska M. Patologia społeczna – próba definicji problemu. [w:] Patologie społeczne. Jędrzejko M (red). AH, Pułtusk 2006: 13-40.

15. Juczyński Z. Narkomania. Podręcznik dla nauczycieli, wychowawców i rodziców. PZWL, Warszawa 2008.
16. Jędrzejko M, Jabłoński P. Narkotyki i środki zastępcze. Aspra-JR – WSB, Warszaw-Dąbrowa Górnicza 2012.
17. Cloward RA, Ohlin LE. Delinquency and Opportunity. Free Press Glencoe, New York 1961.
18. Jędrzejko M. Marihuana fakty. Marihuana mity. Atla 2, Wrocław 2011.
19. Goode E. Drugs in American Society. McGraw-Hill 2007.
20. Wrzesień W. Krótka historia młodzieżowej subkulturowości. PWN, Warszawa 2013.
21. Jędrzejewski M. Subkultury a samorealizacja w perspektywie edukacji i socjalizacji młodzieży. Adam Marszałek, Toruń 2013.
22. Ulman P. Społeczne i rodzinne uwarunkowania uzależnień u dzieci i młodzieży. Fides et Ratio 2011, 4: 74-86.
23. Bandura A. Self-efficacy: Toward a Unifying Theory of Behavioral Change. Psychol Rev 1977, 2: 191-215.
24. Jędrzejko M, Neroj A, Wojcieszek KA, Kowalewska A. Teorie uzależnień od substancji psychoaktywnych. [w:] Współczesne teorie uzależnień od substancji psychoaktywnych. Jędrzejko M (red). AH – Aspra-JR, Pułtusk-Warszawa 2009: 77-155.
25. Goode E. The Sociology of Drug Use. [in:] 21st Century Sociology: A Reference Handbook. Bryant CD, Peck DL (ed). Sage, Thousand Oaks 2007: 415-424.
26. Motyka M, Marcinkowski JT. Używanie pochodnych konopi. Cz. I. Nowy wymiar zjawiska. Probl Hig Epidemiol 2014, 95(1): 14-20.
27. Benisz W. Stygmaty i stygmatycy. Teorie naznaczania społecznego i ich urzeczywistnianie [w:] Wykluczenie społeczne wczoraj i dziś. Grzesiak H, Fryza M, Ratajczak K (red). Repozytorium UAM w Poznaniu, 2012: 60-72. <http://hdl.handle.net/10593/2883> (20.03.2014).
28. Winiarska A, Klaus W. Dyskryminacja i nierówne traktowanie jako zjawisko społeczno-kulturowe. Studia BAS 2011, 2: 9-40.
29. Lyotard JF. The Postmodern Condition: A Report on Knowledge. Univ Minn Press, Minneapolis 1984.
30. Motyka M. Społeczno – kulturowe determinanty dynamiki narkomani. Cz. I. Środki psychoaktywne w kulturze masowej. Probl Hig Epidemiol 2013, 94(4): 675-684.
31. Baudrillard J. Simulacra and Simulation. Univ Mich Press, Michigan 1994.
32. Bauman Z. 44 listy ze świata płynnej nowoczesności. Wyd Literackie, Kraków 2011.
33. Jędrzejko M, Janusz M, Walancik M. Zachowania ryzykowne i uzależnienia. Zjawisko i uwarunkowania. Aspra-JR, Warszawa 2013.
34. Sipiowicz K. Czy marihuana jest z konopi. Baobab, Warszawa 2011.
35. Castle D, Murray RM, D'Souza DC (red). Marihuana i obłąd. MediPage, Warszawa 2013.
36. Łepkowski P. Narkotykowa belle époque. Uważam Rze 2014, 2: 68-69.
37. Przybylski J. Gorączka zioła. Do Rzeczy 2014, 12: 82-84.
38. Bauman Z. Ponowoczesność jako źródło cierpień. Sic!, Warszawa 2013.
39. Dziewiecki M. Komunikacja wychowawcza. Salwator, Kraków 2013.
40. Dziewiecki M. Nowoczesna profilaktyka uzależnień. Jedność, Kielce 2005.
41. Michel H. Narkotyki. Dlaczego legalizacja jest nieuchronna. Czarna Owca, Warszawa 2012.
42. Klinowski M. Media używają narkotyków szkodliwie. <http://mateuszklinowski.natemat.pl/47975,media-uzywaja-narkotykow-szkodliwie> (14.03.2014).
43. Andrzejewska A. Dzieci i młodzież w sieci zagrożeń realnych i wirtualnych. Aspekty teoretyczne i empiryczne. Difin, Warszawa 2014.